

W SKRÓCIE

Zamkną kasę

Od dnia 25 marca z przyczyn ekonomicznych zamknięta zostanie kasa biletowa przy ulicy Konfederatów Barskich w Fordonie. (sit)

Dyżury radnych

Dziś przy ul. Rupniewskiego 10 w nowym Fordonie w godzinach od 17 do 19 w siedzibie osiedla Nowy Fordon dyżur będzie pełnić radna Bogna Wojciechowska-Blachowska. Natomiast w siedzibie RO Stary Fordon przy ul. Rynek 6 od godz. 18 do 19 dyżurować będzie Tadeusz Kondrusiewicz. (sit)

MAŁŻEŃSTWA

Zawarte 2 marca 2013

Dominik Suchowski-Ewelina Urbaniak, Andrzej Mazurek-Alina Jaśkowska, Tomasz Banaszak-Natalia Kacicka, Przemysław Leśniewski-Katarzyna Piotrowska, Robert Hałas-Emilia Szukała, Artur Strzelec-Natalia Sztuczka, Raul Valriberas Martin-Albo-Agata Nasucińska

URODZENIA

Zarejestrowane 4 marca 2013

Wiktor Piotr Wójcik, Liwia Ziętak, Lena Maria Gilka, Maja Kowalska, Wera Binkowska, Jakub Jan Skorupa, Hubert Leon Kolano, Kinga Brączkiewicz, Ignacy Okonek, Kaja Rummel, Maciej Stanisław Fornal

ZGONY

Zgłoszone 4 marca 2013

Bogumiła Ziółkowska	74 lata
Jerzy Mierzwa	83 lata
Kazimiera Sztuczowska	92 lata
Wiesława Cysewska	81 lat
Danuta Noworolnik	70 lat
Aniela Skręt	61 lat
Zdzisław Kwiatkowski	75 lat
Ryszard Śledź	58 lat
Tadeusz Szulc	84 lata
Mieczysław Golonka	88 lat
Jurek Górski	76 lat
Ireneusz Michalski	56 lat
Iwona Podlecka	49 lat
Teresa Zawitowska	84 lata
Feliks Flitta	76 lat
Ludgarda Jaska	72 lata
Edward Misiak	74 lata
Waldemar Talma	68 lat
Henryka Ogrodowicz	86 lat
Marian Łatacz	89 lat
Daniela Szymczak	58 lat

Wolna, ale będzie grać do końca

Muzycy z Wolnej Grupy Bukowiny promowali w Radiu PiK swoją nową płytę

MAGDALENA JASIŃSKA

WACŁAW JUSZCZYSZYN I WOJCIECH JAROCIŃSKI to członkowie grupy Wolna Grupa Bukowina. Niedawno ukazał się ich najnowszy album koncertowy - „Jeszcze tyle pieśni przed nami”.

Musimy zdradzić, że Pan Wojciech Jarociński to krajan, pochodzi Pan z Chełmży.

W. Jarociński: Tak, byłem ostatnio w Chełmży jakieś 20 lat temu po metrykę. Bardzo piękne miasteczko.

Powiedzmy o tym albumie. Koncertujecie 40 lat, a nazwa zespołu jest już marką.

W. Jarociński: Jest to fenomen, bo dziś żywot zespołów jest znacznie krótszy: dwa, trzy sezony i grupy nie ma. My gramy 40 lat i sami jesteśmy zadziwieni.

Czy od początku byliście zakochani w poezji śpiewanej?

W. Jarociński: Trudno powiedzieć, bo nie istniało jeszcze pojęcie „poezji śpiewanej”, ani „piosenki turystycznej”. Słuchaliśmy wszystkiego: Beatlesów, Starszych Panów, big-beatu. Ten przekrój piosenek był dowolny, a „turystyczność” ich polegała na tym, że te utwory dało się zagrać na gitarze akustycznej. Nie wiem, czy pojęcie poezji śpiewanej jest

adekwatne do tego, co robimy, ale zostaniemy przy tym określeniu.

Graliście w jednym zespole, ale studiowaliście różne kierunki.

W. Juszczyzyn: Ja studiowałem budownictwo, przez pewien czas byłem kierownikiem budowy, mam na swoim koncie wybudowanie pięciu mostów, które zaprojektowałem. Dostałem od prezydenta Wrocławia nawet medal „Budowniczego Wrocławia”, ale potem przez występ zostałem wyrzucony z pracy.

Ale nie żałuje Pan?

W. Juszczyzyn: Absolutnie, to był palec boży,

W. Jarociński: U mnie ze studiowaniem była skomplikowana historia. Trochę studiowałem matematykę, ale po krótkim czasie stwierdziłem, że to nie dla mnie. Przysnam się, że na matematykę poszedłem chcąc uniknąć wojska, ale się nie udało. Wojsko mnie złapało, przez dwa lata nauczyłem się specjalistycznego fachu, mam trzecią klasę specjalisty od łączności. Znam alfabet Morse'a, ale ta znajomość jest dziś zupełnie nieprzydatna. Po wyjściu z wojska natychmiast dołączyłem do Wojtki Bellona.

Jest Pan w Bukowinie od 1971 roku?

W. Jarociński: Praktycznie od 1972, w 1971 poznałem Wojtkę na Bazie Turystycznej w Szklarskiej Porębie. Od początku zaiskrzyło.



Jaką osobowością był Wojciech Bellon?

W. Juszczyzyn: On nie był liderem. Wyganiał nas do przodu. Dał życie naszemu zespołowi.

W. Jarociński: Wojtek był człowiekiem, który niczego nie forsował, poddawał jakiś pomysł i wspólnie decydowaliśmy, np., kto zaśpiewa kolejne piosenki. Był człowiekiem społecznym. Był moment, kiedy Wolna Grupa liczyła kilkadziesiąt ludzi.

W. Juszczyzyn: I to zwykle nie byli muzycy.

To Bellon wymyślił nazwę?

W. Jarociński: Tak, i zachodził w głowę, dlaczego. Wtedy słowo „wolność” było zarezerwowane dla władzy, która je definiowała. „Wolna” w zamiarze Wojtki polegała na nieformalności. Przez nasz zespół przewijało się wiele osób.

Po śmierci Bellona długo myśleliście, jak będzie wyglądał zespół bez niego?

W. Juszczyzyn: Byliśmy przez jakiś czas w takiej hibernacji. Nie wyobrażaliśmy sobie, że moglibyśmy koncertować bez niego. Po czasie stwierdziliśmy, że nie potrafimy żyć bez Bukowiny.

► „Zwierzenia przy muzyce” na antenie Polskiego Radia PiK w środę o godz. 18.05 i w sobotę o godz. 15.05

Imieniny u króla

Pomysłowi seniorzy z kwiatami u patrona

Wczoraj studenci Kazimierzowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku postanowili uczcić imieniny założyciela Bydgoszczy i swojego patrona.

- W innych miastach imieniny patronów są często powodem do świętowania. My jesteśmy wyjątkowo dumni z króla Kazimierza Wielkiego, dlatego zdecydowaliśmy się również uczcić jego imieniny. Złożyliśmy pod pomnikiem na Nowym Rynku kwiaty oraz drobny upominek, czyli obraz prezentujący mądrego monarchę - wyjaśnia Bożena Sałacińska z Samorządowej Rady KUTW.

Kazimierzowski Uniwersytet Trzeciego Wieku działa od 5 lat przy UKW. Na zajęcia uczęszcza około 300 seniorów. Jego słuchacze nie tylko uczestniczą w wykładach i seminariach. Wielu z nich korzysta z atrakcyjnych zaproszeń, które pozwalają też zwiedzić Polskę i Europę. Seniorzy ostatnio odwiedzili, między innymi, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej na zaproszenie ministra Władysława Kosieniaka-Kamysza. Teraz przygotowują się zwiedzenie Strasburga i Paryża na zaproszenie eurodeputowanego Janusza Zemkego. (sit)



Słuchacze KUTW świętowali wczoraj imieniny patrona pod pomnikiem na Nowym Rynku
FOT.: NADESŁANE

SONDA EXPRESSU

Punkty widokowe

TOMASZ SKORY



Pani Ewa, gospodyni, Śródmieście



Pan Dawid, elektryk, Piaski



Pani Małgosia, przedsiębiorca, Śródmieście



Pani Teresa, ekonomistka, Szwederowo

Z pylonu, górującego nad Trasą Uniwersytecką, rozciąga się imponujący widok na Śródmieście. Zapytaliśmy przechodniów, czy chcieliby wjechać na pylon oraz czy znają inne wysoko położone punkty widokowe w Bydgoszczy, z których dobrze widać panoramę miasta.

Ładna panorama rozciąga się z bloków na Wzgórzu Wolności oraz z wieży ciśni. Czytałam o pomysły, by na pylonie powstała kawiarnia z widokiem na miasto i uważam, że jest on interesujący. Chciałabym zobaczyć, jak Bydgoszcz wygląda z góry.

Na Piaskach jest punkt widokowy, z którego dobrze widać osiedla na Górnym Tarasie. Znajduje się on na skarpie koło przedostatniego przystanku linii 54. Jak ktoś lubi oglądać dziką przyrodę, to w Myśliczynie też jest punkt, z którego rozpościera się ładna panorama.

Wiem, że widoki podziwiać można z wieży ciśni na Szwederowie. Z braku czasu nigdy tam jeszcze nie byłam, ale chciałabym zobaczyć, jak to wygląda. Bardzo chętnie wjechałabym na pylon, udostępnienie go dla turystów byłoby świetnym pomysłem.

Byłam w wieży ciśni. Choć trzeba się na górę wspinać po schodach, wchodzi tam dużo osób, by zobaczyć panoramę osiedla. Gdyby na pylon przy Trasie Uniwersyteckiej jeździła winda, też z pewnością wiele osób byłoby zainteresowanych widokiem na centrum miasta.